

Śniłam nawet kiedyś o cudownym święcie,
Nagle wylądował u nas na dachu samolot pełen języków,
a oni - przez komin - wchodzili i opowiadali historię za historią.
Być może był to zwiastun mojego zawodu związanego z językiem.
W tej książce najpierw zabieram Państwa w fragment historii Przeworska, po
czym fakty i wydarzenia zostają splecione z moimi osobistymi wspomnieniami.